

**Malowanie wrażeń
– Magda Heyda Usarewicz**

► **Str. 10**



**Zobacz
czym żyje
Trójmiasto**



wybrzeże24.pl

**SPORT W SZKOLE
z Energa**

► **Str. 11**



► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 366 | 3/31.10.2014 r.

**Lewica czuje
odpowiedzialność
za życie gdańszczan**

- Hasło programowe, które zaprezentowaliśmy we wrześniu "Solidarnie dla Gdańska" zostało podchwyczone przez innych kandydatów - powiedział podczas spotkania z dziennikarzami Jarosław Szczukowski, kandydat SLD

- Lewica Razem na prezydenta Gdańska, nawiązując do wspólnego oświadczenia wydanego przez czterech kandydatów na prezydenta Gdańska. W spotkaniu podczas którego przedstawiono m.in. program SLD

- Lewica Razem na wybory samorządowe i poruszono sprawę ustalania cen wody w Gdańsku, wzięli udział również liderzy list w okręgach:

Ewa Dziubanii-Pniewska (okręg nr 1),
Jerzy Zakrzewski (okręg nr 3),
Kajetan Makowiec (okręg nr 4),
Marek Formela (okręg nr 5).

► **Str. 3**

**Niedzielnny spacer
po Śródmieściu wstydu**

5 października 2014 r. była piękna słoneczna pogoda - w sam raz na spacer po Śródmieściu Gdańska. Wybraliśmy się, aby podziwiać odnowione zabytkowe budynki, ulice Śródmieścia i nowe inwestycje - mając w pamięci zapytałe Śródmieście sprzed 20-tu lat, kiedy tutaj mieszkaliśmy.

► **Str. 5**

**Bądźmy ostrożni na drogach
1 listopada**

Okres Dnia Wszystkich Świętych to czas wzmożonego ruchu na drogach. Jak należy zachowywać się podczas jazdy przy zwiększonej liczbie aut? O opinię zapytaliśmy Lesława Orskiego, znany kierowcę rajdowego, promującego zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

► **Str. 8**

Zmazać plamę

Jak długo zajmie lechistom pozbieranie się po nokaucie jaki zaliczyli ze Śląskiem? W piątkowym meczu z Górnikiem Łęczna (godz. 18) może być o to trudno, bo nie dość, że w głowach wciąż będzie przewijać się koszmar z poprzedniej kolejki, to jeszcze mają problemy kadrowe.

► **Str. 12**

Waldemar Bartelik: Gdańskiem nie rządzi jakiś mędrzec - nas ocenią wyborcy



z Waldemarem Bartelikiem, kandydatem niezależnym na prezydenta miasta Gdańska rozmawia Artur S. Górski

To była bezczelność, która oznacza, że Paweł Adamowicz przedkłada swoje osobiste, partykularne interesy nad merytoryczną dyskusję o stanie finansów Gdańska.

► **Str. 4**

F(ig)raszka

Październik, ruch na cmentarzach

Co roku tak się zdarza

Nostalgia, smutek dopada

PIERWSZEGO LISTOPADA

Chryzantem szyk... uroczyscie

A pod stopami liście...

Tysiące świateł, zniczy

Czy ktoś ten blask policzy?

Znów wszyscy święci i grzeszni

Wspomną tych co odeszli...

Liczby

18

tyle dni zostało do wyborów
samorządowych

10 zł

średni koszt przygotowania
i ekspozycji plakatu
wyborczego

40 tys. zł

proponowana cena za
wywieszenie billboardu na
ścianie przy Hucisku

Cytat tygodnia

- No i Ostachowicz został
teraz na łodzi?

- Takie jest życie...

B. premier D. Tusk (PO)
o rezygnacji swojego
osobistego doradcy z
posady przydzielonej bez
konkursu w zarządzie
PKN Orlen za 2 mln zł
rocznie - w rozmowie z
red. Jackiem Żakowskim.
(Radio TOK FM)

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny

Marek Formela

Sekretarz redakcji

Tomasz Łunkiewicz

tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład

Barbara Kraskowska

barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca

Dom Prasy

Formela Spółka Jawna

ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505

80-886 Gdańsk

tel 58 322 02 07

Pierwszy numer

Gazety Gdańskiej ukazał się

1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeńGdyby w tunelu wybuchła panika...
Kto zaryzykował zdrowie gdańszczan?

Zarówno GIK, jak i Straż Pożarna zapewniają, że podczas dnia otwartego tunelu pod Martwą Wisłą wszystko było dopięte na ostatni guzik. Nie było mowy o jakimkolwiek niebezpieczeństwie, a gdyby takie się pojawiło, to również nie stanowiłoby ono większego problemu.

Dzień otwarty tunelu pod Martwą Wisłą był prawdziwym hitem. Frekwencja przeszła najsmielsze oczekiwania – pojawiło się szesnaście tysięcy osób. W związku z tym

czeka na trzy dni przed otwarciem trzeba było zakładać odblaskowe kamizelki i kaski? – W ECS trwały jeszcze prace budowlane, praktycznie do samego otwarcia, stąd też

Czuwali nad tym inspektorzy BHP, żeby przypadkiem ktoś nie zaczął czegoś robić. Podobnie jak na PGE Arenie obiekt był odpowiednio przygotowany do zwiedzania. Dodatkowo, na prośbę Straży Pożarnej, zostały zabezpieczone wszystkie wystające i zwisające elementy – mówi.

W związku z tak dużym zainteresowaniem wprowadzony został wahadłowy ruch zwiedzających. – To się niektórym ludziom nie podobało, ale gdybyśmy puścili

Jakub Zambrzycki, z-ca komendanta miejskiego KM PSP. – Na szczęście długie przygotowania pozwoliły nam na przeprowadzenie wszystkich osób. Specjalnie nie robiliśmy nawrotki, przejście było tylko w jednym kierunku – wyjaśnia. – Byliśmy przygotowani na wszystkie scenariusze. Mieliśmy patrole, był też mobilny patrol medyczny, a także awaryjny agregat prądowców w razie gdyby zasilanie nie wytrzymało. Wszystko po to, żeby



pojawiły się pytania o bezpieczeństwo. Dlaczego wpuszczono tyle osób bez zabezpieczenia do wielkiego tunelu, skoro chociażby w ECS jesz-

kaski i kamizelki – wyjaśnia Ryszard Trykosko, prezes zarządu GIK. – W tunelu natomiast, na czas zwiedzania, zaprzestano wszelkich prac.

wszystkich na raz, skończyłoby się to masakra – dodaje Trykosko. – Musimy przyznać, że ta frekwencja była dużym zaskoczeniem – mówi

nie doprowadzić do wybuchu paniki i zapewnić jak najlepszy komfort.

goch



Latarką w półmrok

ku", "Piastusiu", mijamy się w przychodniach zdrowia, które choć publiczne, to stały się prywatne. Mamy swoje

jektowano nam dzielnice, w których dobrze się mieszka i dobrze żyje. Chcemy to chronić, a to co wymaga na-

u siebie bezpiecznie, ale nie chcemy żeby strażnik miejski zajmował się represjami. Chcemy wreszcie prezydenta przyzwoitego, który nie spędza czasu na dorabianiu w radach nadzorczych, który nie ukrywa przed obywatelami negocjacji w sprawie cen wody, który nie wyprzedaje, jak w przypadku GPEC, majątku gminy Gdańsk gminie Lipsk, który spędza prawie 2 miesiące w zagranicznych delegacjach, a nie wśród mieszkańców i który wydaje kilkadziesiąt milionów złotych na promocje Gdańska i wypłaca 5 zł dodatku na węgiel uboższym Gdańszczanom.

Kogokolwiek z nas Państwo wybierze - wybierze "Solidarnie dla Gdańska".

Marek Formela

Przymorze i Zaspą
- nasze miasto
w Gdańsku

Mamy szczęście. W większości tu mieszkamy - jedni od zawsze, inni od niedawna. Wszyscy jesteśmy od lat związani z Przymorzem i Zaspą. Związani sentymentem, okolicznościami zawodowymi, społecznymi, przyjaźniami z boiska, osiedla i pracy. Znamy się ze sklepu na Obrońców Wybrzeża, z zakupów w samie Merco na Piłotów, ze sklepu "U Danieli", z Zielonego Rynku, z targowiska na pasie, ale też z pingpongowej hali MRKS-u, boiska Lotni i kultowego przez dziesięciolecia obiektu dawnego TKKF Przymorze. Spotykamy się w osiedlowych klubach: "Bolku i Lol-

przedszkola i szkoły. Dziwne, bo niektóre nam likwidują, a w innych nagle pobierają opłaty. Mamy swoją zielen, swoje skwery i, jak na Zaspie, przestrzeń wspólną zaprojektowaną jak plac zabaw, a jednak gdzieś z boku, po kawałku, dokonują się akty aneksji, to firmy budowlane, silne potężne lobby, szuka dla siebie miejsca w otulinach naszych parków.

Przymorze i Zaspą - Nasze Miasto w Gdańsku. Mamy w sumie szczęście. Zapro-

prawy - ulepszać. Pilnować, by władza w Gdańsku wiedziała, że miasto nie kończy się na służbowym parkingu urzędu miejskiego. Że kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Zaspą i Przymorza, ma prawo od wybranej władzy gdańskiej oczekiwać rozwoju publicznej oświaty i służby zdrowia, tańszej wody, obniżenia kosztów wywozu śmieci, ochrony terenów parkowych i pomysłu na zagospodarowanie pasa nadmorskiego. Chcemy żyć

Personalia



✓ Polskie Stronictwo Ludowe w Gdańsku nie ubiega się o miejsce w radzie miasta, ale w... Gdańsku wystawia mocną listę do sejmiku pomorskiego. Przez

omal zasiedzenie listę otwiera prof. **Wojciech Przybylski**, b. rektor AWFIS dwóch kadencji, obecny przewodniczący Gdańskiej Rady Sportu, piłkarz z pasji i trener z wykształcenia. Pod "2" prof. **Andrzej Stępnik** (na zdj.) z UG, specjalista od Unii Europejskiej, niedawny lider listy PSL do Brukseli z wynikiem bez szans na mandat. Pod "trójką" **Marek Kostecki**, prezes Stoczniowa, jedna z gdańskich hokejowych legend z czasów drużyny **Stefana Csoricha**, b. wiceprzewodniczący gdańskiej rady miasta i członek zarządu prezydenta **Tomasza Posadzkiego**.

✓ Ksiądz infułat **Stanisław Bogdanowicz** po 35 latach kończy pracę jako proboszcz w Bazylice Mariackiej. Pochodzi ze Zwiryna na Wileńszczyźnie, studiował w seminarium w Gdańsku i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Był m.in. wikariuszem w Pruszcze Gdańskim, referentem w kurii biskupiej i rektorem kościoła św. Andrzeja Boboli w Sopocie. Przez lata skutecznie zabiegał o zwrot zabytków sakralnych do bazyliki, wspierał go w tym zakresie m.in. b. marszałek Senatu RP, prof. **Longin Pastusiak** (SLD). Honorowy obywatel Gdańska, autor wielu książek i publikacji, także żwawo opowiadanych bajek dla dzieci. Bibliofil, turysta i sportowiec. Jego następcą zostanie ks. prałat **Zbigniew Zieliński**, proboszcz parafii katedralnej w Oliwie, który wykazał się wielkim talentem organizacyjno-finansowym i odnowił zabytkową świątynię. Jego miejsce z kolei zajmie ks. **Henryk Lew Kiedrowski**.

✓ W kupie różnej więc **Paweł Adamowicz** przystępuje do wyborów nie tylko z garbem długów miejskich, nie policzonymi mieszkaniami, prokuratorem i CBA na karku, ale także w sprawie stadionu, teatru, ECS-u i gromady wiernych kibiców, tworzących komitet honorowy. Nawet z Gdyni, ale aktorkom wolno więcej. Od 2002 roku przy P. Adamowiczu wiernie stoją m.in. **Leszek Blanik**, **Marek Kamiński**, **Jan Zarębski**, a zniknęli **Magda Kunicka**, **Yach Paszkiewicz** i **Rudi Schubert**. Ze składu sprzed 4 lat ubyli m.in. **Jacek Fedorowicz**, **Krzysztof Hołowczyc**, **Sławomir Wojciechowski**, **Zbigniew Jujka**, **Dorota Kolak** i **Ireneusz Krzemiński**. W komitecie tegorocznym, podobnie jak 4 lata temu, są m.in. **Paweł Huelle**, **Jerzy Kiszki**, **Halina Winiarska**, **Mieczysław Abramowicz**, **Aleksander Hall**, **Jacek Jassem**, **Adam Korol**. W tej kompozycji pięknie wyglądają: **Dariusz Michalczewski** jako promotor rodziny i **Krzysztof Skiba** jako prezenter własnego, gołęgo tyłka. I zamiast puenty: "prezydent jest bardzo sportowy", westchnęła **Aleksandra Kobiela**, specjalistka od gimnastyki. Kobiety widzą inaczej?

Lewica czuje odpowiedzialność za życie gdańszczan

- Hasło programowe, które zaprezentowaliśmy we wrześniu "Solidarnie dla Gdańska" zostało podchwyczone przez innych kandydatów - powiedział podczas spotkania z dziennikarzami Jarosław Szczukowski, kandydat SLD - Lewica Razem na prezydenta Gdańska, nawiązując do wspólnego oświadczenia wydanego przez czterech kandydatów na prezydenta Gdańska. W spotkaniu podczas którego przedstawiono m.in. program SLD - Lewica Razem na wybory samorządowe i poruszono sprawę ustalania cen wody w Gdańsku, wzięli udział również liderzy list w okręgach: Ewa Dziubanii-Pniewska (okręg nr 1), Jerzy Zakrzewski (okręg nr 3), Kajetan Makowiec (okręg nr 4), Marek Formela (okręg nr 5).

- Solidarnie dla Gdańska, w trosce o przestrzeganie przepisów kodeksu wyborczego wystosowaliśmy apel związany z nieprawidłowym prowadzeniem i finansowaniem kampanii wyborczej ze środków publicznych przez obecnego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza - powiedział Jarosław Szczukowski, kandydat SLD - Lewica Ra-

zem na prezydenta Gdańska i lider na liście w okręgu nr 2. - To pierwszy od lat przypadek kiedy kandydaci reprezentujący tak różne środowiska polityczne występują wspólnie w obronie demokracji, w obronie transparentności w kampanii wyborczej. Zaapelowaliśmy do pana prezydenta Adamowicza o zaprzestanie finansowania kampanii ze

środków publicznych.

Jarosław Szczukowski przedstawił część z punktów samorządowego programu wyborczego KK SLD - Lewica Razem. Program składa się z trzech głównych filarów: jakość życia, demokracja lokalna i zarządzanie rozwojem.

Druga część konferencji poświęcona była tematyce ustalania cen wody w Gdańsku.

- Rok temu Sojusz Lewicy Demokratycznej prowadził w październiku i listopadzie ożywiony dialog z władzami Gdańska w sprawie jawności stanowienia cen wody - powiedział Marek Formela, lider listy SLD - Lewica Razem w okręgu nr 5. - Otrzymaliśmy wówczas odpowiedź, że wnioski taryfowe składane przez spółkę SAUR Neptun



Gdańsk mają charakter prywatny. Naszym zdaniem, a wynika to z przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej i konstytucji, cena wody, czyli zakres działalności spółki, który obejmuje realizację celu publicznego jest jawna i powinna być negocjowana przy otwartej kurtynie. Przed rokiem udało się nam zmusić prezydenta do zamrożenia cen wody. Nasze głębokie zdziwienie i oburzenie wywołują wynagrodzenia w spółce SAUR Neptun Gdańsk. Dwuosobowy zarząd zarabia 1 360 000 złotych. To oznacza, że każdy z członków zarządu średnio zarabia 56 tysięcy złotych miesięcznie. Walka o to, aby stanowienie cen wody, elementy kosztów cen wody, była walką publiczną, toczyła się przy otwartej kurtynie to jest jeden z celów politycznych które chcemy realizować w kadencji 2014-2018. Traktujemy to również jako miarę swojej odpowiedzialności za życie gdańszczan.

W ostatniej części spotkania głos zabrali liderzy list.

- Do wyborów przystępujemy z lewicą i popieramy jej program - stwierdziła Ewa Dziubanii-Pniewska, przedstawicielka środowiska pracowników gospodarki morskiej, wiceprzewodnicząca Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Morskiej przy Zarządzie Morskiego Portu Gdańsk, liderka listy w okręgu nr 1. - Z naszego punktu widzenia nasz program poszerzamy o sprawy pracownicze związane z rozwojem gospodarczym, utrzymaniem istniejących i tworzeniem nowych, dobrych miejsc pracy. Jeśli zostanie wybrana to chciałabym uczestniczyć

w pracach Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej oraz Komisji Rewitalizacji.

- Od 16 lat w mieście rządzi Platforma i najważniejszy jest dla niej interes deweloperów, a nie mieszkańców - stwierdził Kajetan Makowiecki, lider listy w okręgu nr 4, najmłodszy kandydat do Rady Miasta. - Chciałbym zmienić Wrzeszcz z dzielnicy banków w dzielnicę przyjazną mieszkańcom. Jeśli chodzi o program ogólnomiejski to priorytetem dla mnie jest poprawa bezpieczeństwa.

- Program SLD przedstawiony przez Jarosława Szczukowskiego mówi wyraźnie, że władze Gdańska odwróciły się tyłem do swoich mieszkańców - powiedział Jerzy Zakrzewski, lider listy w okręgu nr 4, były poseł. - Mam wiele zarzutów do obecnych władz. Rozrzutność, ogromna rozrzutność. Budowa monumentów dla wąskiej grupy osób zamiast przeznaczyć pieniądze na żłobki, przedszkola, miejsca rekreacji, baseny. Mam pretensje, że władze Gdańska wpuściły do centrum miasta hipermarkety mordując w ten sposób nasz drobny, rodzimy handel. Mam pretensje do władz Gdańska, o to, że wodę dostarczają Francuzi, ciepło Niemcy, a władze, które powinny nad tym czuwać są w radach nadzorczych pobierając ogromne apanaże. Mam dość prezydenta, który nie zna ilości swoich mieszkań, natomiast bezdomni umierają w śmietnikach. Nie jestem gołosłowny. Niedawno ten fakt miał miejsce niedaleko od mojego mieszkania.

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz
Łunkiewicz**



Rënk
Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A.

DNI CHRYZANTEMY 23X - 31X 2014

Bogata oferta chryzantem ciętych i doniczkowych prosto od producentów na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego w Gdańsku



Gdańsk, ul. Wodnika 50, www.renk.pl

Waldemar Bartelik: Gdańskiem nie rządzi jakiś mędrzec - nas ocenią wyborcy

z Waldemarem Bartelikiem, kandydatem niezależnym na prezydenta miasta Gdańska rozmawia Artur S. Górski
To była bezczelność, która oznacza, że Paweł Adamowicz przedkłada swoje osobiste, partykularne interesy nad merytoryczną dyskusję o stanie finansów Gdańska.

- W sporcie, kiedy gra toczy się w duchu fair play, kibic jest zadowolony a wynik sprawiedliwy. Pan, były siatkarz z drużyny Huberta Wagnera, ocenia kampanię samorządową jako prowadzoną „fair”, czy może grę „faul”?

- Apelowalem przed dwoma tygodniami do pana Pawła Adamowicza, by brał udział w kampanii wyborczej w ramach swego czasu prywatnego i za swoje prywatne pieniądze. Niestety, kandydat Adamowicz korzysta w kampanii z wszelkich szans, jakie daje mu piastowane stanowisko, by uzyskać przewagę w dostępie ze swoją twarzą do gdańszczan. Wobec nieuczciwej walki wyborczej obecnie urzędującego prezydenta wystosowaliśmy wspólny protest.

- Paweł Adamowicz, sprawujący urząd prezydencki od 16 lat, jest magistrem prawa. Ustawy zapewne zna?

- Albo więc prawo jest dla wszystkich jednakie lub komuś się wydaje, że są równi i równiejsi. Traktujmy się poważnie i szanujmy gdańszczan, naszych wyborców. Publiczność domaga się równych praw na boisku. Strzeże tej zasady sędzia. W wyborach to PKW jest gwarantem przestrzegania prawa, a sędziami są wyborcy, którzy powinni mieć pełny przegląd sytuacji. Paweł Adamowicz nie prowadzi gry fair, tak w stosunku do mieszkańców Gdańska, jak i kontrkandydatów.

- W wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” Paweł Adamowicz, pytany o debatę o stanie finansów miasta, którą pan zaproponował urzędującemu prezydentowi i kandydatowi Adamowiczowi, odpowiedział, iż do debaty nie stanie i odmawia bo „nie zamierza promować kontrkandydata, gdyż jest on mało znany i przyjmując zaproszenie tylko by go wypromować”. Czuje się pan zlekceważony?

- Moje odczucia nie mają tu wiele do rzeczy. Arogancko zlekceważeni zostali gdańszczanie, wyborcy, czyli pracodawcy pana Adamowicza. To była bezczelność, która oznacza, że kandydujący pan Adamowicz przedkłada swoje osobiste, partykularne interesy by nie promować - jak on uważa - nie znanego kandy-

ców to po zapytaniu gdańszczan o zdanie można by takie inwestycje realizować. Ale przy zadłużeniu miasta, bez pytania mieszkańców o zdanie na nich przerzucać koszty utrzymania tych instytucji to jest arogancja do kwadratu. To nie są inwestycje prorozwojowe i dochodowe. To inwestycje kosztowe. Będą one finansowane z podatków. Nie będzie zwrotu z kapitału. Gdyby mieszkańcy powie-

wykorzystywana. Na dobrą sprawę beneficjentem będzie port. Miasto Gdańsk jest głównym inwestorem. A przecież w Zarządzie Morskiego Portu Gdańsk, w którego radzie nadzorczej zasiada odpłatnie Paweł Adamowicz, miasto ma raptem 2,27 proc. udziałów.

- W Gdańsku ostatnio zebrał się komitet honorowy poparcia Pawła Adamowicza, składający się z w większości z ludzi,

i gotowości do odważnych decyzji nam nie brakuje.

- Mówiąc o cenie wody, należącej de facto do francuskiej spółki Saur International z siedzibą w podparyskim Guyancourt, planuje pan likwidację komunalnej spółki GIWK. Prezes Jacek Skarbek na jednym z portali internetowych powiedział, że nie wie, jak pan zamierza skomunalizować prywatną firmę?

- Ze zdziwieniem przyjąłem

wia na niej działalność SNG co tworzy podwójne koszty zarządu nad infrastrukturą. Zmniejszenie kosztów doprowadzi do zmniejszenia cen wody. Opiekę nad siecią musi ktoś prowadzić. Miejsc pracy nie zlikwidujemy. Będą one w strukturach miasta. Czynsz dzierżawny, płacony przez SNG do GIWK, wpłynie bezpośrednio do budżetu Gdańska. Sprawowanie zarządu nad infrastrukturą winno być w jednych rękach.

- Spółki komunalne są tworzone po to, aby schować dług i zdjąć z miejskiej kasy nadmierne zadłużenie, tak by nie zagroził miastu zarząd komisaryczny...

- Aby nie doprowadzić do przekroczenia wskaźnika zadłużenia powyżej 60 procent w stosunku do dochodów. Długi miasta przerzucane są do spółek prawa handlowego. To obejście prawa. Zadłużenie Gdańska na rok 2013 to ok. 1,3 miliarda, a zadłużenie spółek komunalnych to kolejne ok. 1,2 miliarda. Przy poziomie dochodów 2,7 miliarda złotych mielibyśmy zarząd komisaryczny. Stąd ucieczka przed gilotyną zadłużenia.

- Odmalował pan szarą rzeczywistość, a ja pochwalę pana Pawła Adamowicza za swoisty zmysł przetrwania. Ze znikomym doświadczeniem zawodowym zabrał się on za zarządzanie półmilionowym miastem z ambicjami. I tak trwa 16 lat. Czemu, komu ten sukces przypisać? Jego osobistemu wdziękowi?

- Działa socjotechnika. Część społeczeństwa została wyzbyta, w jakiś nie zrozumiały do końca sposób, stawiania wymagań wobec ludzi władzy. Wobec ich kompetencji. Daliśmy sobie wmówić, że nie ma po co chodzić do wyborów, aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym, bo i tak się nic nie zmienia, że ci na szczycie schodów to są jacyś mędrcy. Odwracamy trend obojętności. Stawiamy wymagania, formułujemy oczekiwania.

- Wobec tych, których wynajmujemy aktem wyborczym do pracy...

- Samorząd to nie partia polityczna, ale demokracja obywatelska. Uwolnijmy samorząd. Co setny dorosły gdańszczanin jest członkiem jakiegokolwiek partii lub stowarzyszenia. Członkowie PO to promil społeczności, a ta partia zawłaszczyla dla siebie miasto. Frekwencja w Gdańsku w 2010 r. nie sięgnęła 40 procent. Pójdźmy na wybory. Poświęćmy kwadrans naszego czasu na niedzielny spacer do lokalu wyborczego i wrzucenie głosu.



ska. Przecież dobrze ułożony budżet decyduje o rozwoju. Jeśli Adamowicz obiecuje w wywiadach, że zajmie się problemami mieszkańców, inwestycjami i polityką społeczną i polepszeniem warunków życia mieszkańców to czyje życie polepszał przez 16 lat jako prezydent Gdańska? Swoje! A kto jest popularny i akceptowalny to się okaże 16 listopada...

- ...gdy poznamy wyniki wyborów. Wyborcy to oceniają. Paweł Adamowicz póki co w wywiadach chwali się Europejskim Centrum Solidarności, Teatrem Szekspirowskim z otwieranym dachem, tunelem pod Martwą Wisłą itd. Te wielkie inwestycje mają inne, niż budowa pomnika władzy, uzasadnienie?

- ECS i ów teatr są instytucjami miejskimi. Będą one utrzymywane z budżetu miasta, czyli z podatków i innych opłat gdańszczan. Kiedy władza miasta i jego otoczenie decydowali o budowie pomników własnej chwały nie zamierzali pytać mieszkańców Gdańska o zdanie. Adamowicz postanowił zrealizować swoje fanaberie. Gdyby Gdańsk miał w kasie mnóstwo pieniędzy i był miastem przyjaznym dla mieszkań-

dzieli OK, chcemy ECS-u, chcemy teatru szekspirowskiego miałbym mniejsze pretensje, ale nas nikt nie pytał. To jest tak, jak bym sobie kupił ferrari i powiedział: „teraz panie redaktorze pan mi to autko spłaci! Będę łaskawy - w ratach”. Nonsens? Nonsens. A tak uczynił prezydent Adamowicz.

- Plebiscytu nie było. Była decyzja. Jest budżecik obywatelski na 11 mln zł. Pan gdańszczan pyta o opinie?

- Na każdym spotkaniu. Pytam np. czy zamiast ECS woleliby gdański ośrodek diagnostyki medycznej, z którego pacjent wychodzi z kompletem wyników badań. Głównym kryterium dla każdej władzy, a głównie tej samorządowej, jest kryterium polepszenia warunków i komfortu życia, nie swojego, lecz mieszkańców. Tak, by miasto stało się coraz bardziej przyjazne mieszkańcom.

- A tunel pod Martwą Wisłą obciążający nasz budżet? Ma on poprawić kondycję portu ze śladowymi w nim udziałami miasta...

- Ten tunel nie poprawi komunikacji wszystkim mieszkańcom Gdańska. Być może to jest inwestycja na przyszłość i będzie ona dobrze

którzy są interesariuszami urzędującego prezydenta. Spotkali się oni na Ołowiance, w pobliżu Wyspy Spichrzów, która, jak w żadnej innej części Europy, może oprócz berlińskiej katedry Gedächtniskirche, jest w stanie takim, jakby II wojna światowa skończyła się wczoraj. Ma pan plan na tą część centrum miasta?

- Każdy gdańszczanin ma jakąś swoją receptę na Wyspę Spichrzów i co tam powinno się zadziać, ale niewiele się z tym robi. Chyba, że Adamowicz, tak jak budował ECS, ma plan o którym nie wiemy, by była to pamiątka po II wojnie światowej. Może taki ma przepis na tą część miasta, bo doprawdy nie rozumiem, jak przez 16 lat, ba przez ćwierćwiecze samorządu, nic nie dało się zrobić? Wyspa wygląda jak w marcu 1945 roku. Zabrakło determinacji? Może zbyt naiwnie podchodzono do tematu inwestorów? Czy zadziały „siły tajemne”, czy też jakaś niemoc? Tego nie wiem. Wiem zaś, że swego doświadczenia, że znajdziemy wiarygodnego inwestora, w układzie biznesowym, partnerstwa publicznego-prywatnego. W cztery lata temat Wyspy Spichrzów będzie domknięty. Determinacji

komentarz pana Skarbka, który jak widać nie wie w jakiej spółce pracuje i w jakiej formie własności. Gmina Miasta Gdańska ma w GIWK 100 procent udziałów. Nie jest to spółka prywatna, chyba że pan Skarbek traktuje GIWK jako spółkę prywatną. Co do długu GIWK wobec Funduszu Ochrony Środowiska to nie ma znaczenia czy ma go komunalna spółka, czy miasto. Jeśli zaś policzymy koszty funkcjonowania GIWK to daleko przewyższają one zwrot z tytułu VAT. Zresztą na ów VAT de facto składają się też mieszkańcy, płacąc go w cenach usług. A co do Saur. Na żadnym etapie nie przedłożyłbym interesów kapitału francuskiego nad interes gdańszczan.

- Dlaczego chce pan zlikwidować blisko sto miejsc pracy w GIWK?

- W moim programie nie ma punktu o likwidacji GIWK. Zaczęłem dyskusję, opierając się na doświadczeniach zawodowych, gdyż prowadzenie na jednym aktywie, czyli wodociągach, działalności przez różne podmioty SNG i GIWK prowadzi do konfliktu, do dualizmu kosztowego. Właścicielem infrastruktury wod-kan jest GIWK, a upra-

Niedzielny spacer po Śródmieściu wstydu

5 października 2014 r. była piękna słoneczna pogoda - w sam raz na spacer po Śródmieściu Gdańska. Wybraliśmy się, aby podziwiać odnowione zabytkowe budynki, ulice Śródmieścia i nowe inwestycje – mając w pamięci zapyziałe Śródmieście sprzed 20-tu lat, kiedy tutaj mieszkaliśmy.

Śródmieście każdego miasta jest wizytówką tego miasta i jego władz, tutaj najczęściej kierują się wycieczki i indywidulani turyści. Zachowany w pamięci obraz Śródmieścia przekłada się często, na wizerunek miasta i kraju.

Jakie wspomnienie zawiezie do siebie nasz turysta po zwiedzeniu Śródmieścia?

Na spacer wzięliśmy aparat fotograficzny, wszystkie miejsca o których opowiemy są uwiecznione na zdjęciach. Zatem ruszajmy.

Zaczynamy od ulicy Rajskiej, od razu natykamy się w okolicy hotelu Mercure na dziurę w ziemi, pamiątkę sprzed wielu lat po nieudanej próbie budowy hotelu. Dziura ta stanowi symbol 16-letniej niemocy władz miasta, na szczęście teren jest ogrodzony dzięki czemu nie ma groźby wpadnięcia do niej.

Przy Rajskiej ulokowało się kilka banków, dzięki czemu jest ułożony w miarę równy chodnik. Proble-

ca w bardzo kiepskim stanie i zdewastowana ławka, na której widać pozostałości po wcześniejszym pijaństwie.

Obok Szkoły Podstawowej nr 50 smutny, nierówny chodnik z popękkanymi kafłami, do szkoły tej uczęszczał młody Pawełek Adamowicz. Obok hotelu Dom Aktora przy Straganiarskiej widoczne dziury w jezdni.

hotelu parking, na tablicy umocowanej na ścianie hotelu w pobliżu wejścia informacja o treści: Parkowanie na własną odpowiedzialność.

Przy ulicach: Grodzka i Podwale Staromiejskie widać już z daleka Technikum Łączności słynące z wysokiego poziomu nauczania i z absolwenta pracującego w TVP, nie ma niespodzianki

bić jednocześnie i na wysoki czynsz i na swój rozwój.

Przy ulicach Furty/Podwale Staromiejskie parking o nawierzchni asfaltowej, widoczne dziury w nawierzchni, ulica Szeroka wyłożona także asfaltem – co w Gdańsku oznacza że jest dziurawa i pofałdowana.

Na ulicy Grobli I zaniemowiliśmy: to ulica naprawdę

– dzielnice.” Tutaj z kolei spotkał nas największy wstyd. Zobaczyliśmy na nieuporządkowanym, nierównym terenie, po którym wały się śmieci i puste butelki po alkoholu, przysypanym kopami żółtego piasku z którego prześwitywały rzadkie kępki trawy, tablice na których namalowano jakieś obrazki z podpisami dzielnic Gdańska. Całość zenująca.

Idąc Długim Targiem widać popękane kafle chodnika. Wychodzimy ulicą Stągiewną, w związku z budową kolejnego hotelu ulica jest bardzo wąska, na chodniku ledwo mieszczą się obok siebie dwie osoby.

Wracając Długim Targiem zerkamy po drodze na boczną ulicę Mieszczańską – z nierównym chodnikiem i wystającymi kafłami.

Nawet ulica Długa nie jest na bieżąco utrzymywana – widać popękane i wystające kafle kamienne, mogące spowodować upadek człowieka.

Jak aktualny stan Śródmieścia wpływa na wizerunek Gdańska w pamięci turystów, tego nie wiemy, ale wiemy że Gdańsk zasługuje na o wiele więcej.

**Spacerowali:
Elżbieta i Longin
Mażewscy**



Przy ulicach: Targ Rybny i Warzywnicza chodniki asfaltowe, tak jak na innych ulicach, z powyginanym asfaltem.

Przy ulicy Rybackie Po-brzeże rewelacja: Hotel Hilton – ekstraklasa hotelowa. Próżno jednak szukać odpowiedniego dla takiego

– także dziury w jezdni.

Przy Podwalu Staromiejskim kilka lokali użytkowych, trzy z nich to – mimo dobrej lokalizacji – pustostany. Bliższa analiza wykazuje, że są to lokale o dużej powierzchni i prawdopodobnie jest to przyczyna braku najemców. Trudno najemcom tutaj zaro-

i kompleksowo uporządkowana, aż ciśnie się pytanie kto tutaj mieszka – my nie wiemy.

Niedaleko dalej wszystko wraca do normy: ulica Św. Ducha z asfaltem o katastrofalnym stanie.

Obok bazyliki Mariackiej wystawa „Jestem z Gdańska

INFORMUJEMY, ŻE

92%

NASZYCH CZŁONKÓW UWAŻA **SKOK-i**
ZA INSTYTUCJE **GODNE ZAUFANIA!**

Badanie przeprowadził instytut Millward Brown
w dniach 28.05-9.06.2014 r. na ogólnopolskiej
reprezentatywnej próbie członków SKOK

 **SKOK**
www.skok.pl



Przymorze i Zaspa - nasze miasto w Gdańsku



Jarosław Szczukowski kandydat na prezydenta miasta gdańskiego. Moja rekomendacja dla Przymorza i Zaspy

Przymorze i Zaspa to ważne i piękne dzielnice Gdańska. Jestem z nimi związany od urodzenia. W ostatnim czasie ta część miasta zyskuje jeszcze na znaczeniu. Zadbamy o poprawę jakości życia wszystkich mieszkańców. Ich potrzeby będą wreszcie ważniejsze niż dobrobyt deweloperów. Funkcje rekreacyjne, kulturalne muszą być powszechnie dostępne. Kandydaci na radnych z listy KKW SLD – Lewica Razem gwarantują jakość i realizację programu „Solidarnie dla Gdańska”, także solidarnie dla Przymorza i Zaspy.

Jarosław Szczukowski

Lista SLD-Lewica Razem w okręgu nr 5 (Przymorze, Zaspa)

1. Marek Formela

Dziennikarz, absolwent UG i łódzkiej szkoły filmowej, b. redaktor naczelny Głosu Wybrzeża i TVP Gdańsk, wiceprzewodniczący Rady Programowej TVP Gdańsk, wydawca "Gazety Gdańskiej" i portalu "wybrzeze24.pl", autor książek "Andrzej Grubba - ostatnia piłka" i "NaGłos", w SLD od sierpnia 1999, członek władz krajowych SLD i rady polityczno-programowej partii.

"Na Przymorzu i Zaspie - naprawa miejskich, bocznych ulic, przywrócenie powszechnego, otwartego dla wszystkich obiektu sportowego u zbiegu ul. Dąbrowszczaków i Jagiellońskiej, dokończenie budowy drugiej jezdni ul. Obrońców Wybrzeża, pas nadmorski z funkcją rekreacyjną, ochrona terenów zielonych, wykorzystanie zachodniej części pasa startowego. Będę "za" publiczną szkołą i przedszkolem, za bezpłatnymi przejazdami komunikacją miejską dla dzieci i młodzieży ze szkół samorządowych, będę "przeciw" konspiracyjnym podwyżkom cen wody przez prezydenta Gdańska, będę za obniżeniem czynszów w lokalach komunalnych i weryfikacją opłaty śmieciowej, będę "przeciw" zadłużaniu spółek miejskich i horendalnym wynagrodzeniom w sferze usług komunalnych"

2. Dorota Raczyńska

Szanowna Pani, Szanowny Panie
Jestem nauczycielką z wyższym wykształceniem, członkiem ZNP, PTTK oraz Stowarzyszenia Rajcy Gdańscy. Jestem również licencjonowanym przewodnikiem po Trójmieście, Organizuję międzyszkolne konkursy wiedzy o Gdańsku i o Janie Heweliuszu. Wolontariat: aktywnie zapoznają gdańską młodzież z historią Gdańska poprzez organizację wycieczek. W latach '98-'02 byłam radną Miasta Gdańska i członkiem Komisji Edukacji przy RMG. W ramach działalności radnej zamierzam skupić się szczególnie na:

- zapewnieniu dostępności żłobków i przedszkoli,
 - wyposażeniu szkół w nowoczesny sprzęt wspierający edukację,
 - przywróceniu opieki stomatologicznej i medycznej w szkołach,
 - inwestowaniu funduszy miasta w miejsca sportu i rekreacji dla mieszkańców,
 - tworzeniu placów zabaw przy szkołach i przedszkolach,
 - ochronie i rozwoju ogródków działkowych,
 - zwiększaniu dostępności mieszkań komunalnych dla młodych rodzin.
- Zobowiązuje się być zawsze do dyspozycji moich Wyborców, brać aktywny udział w rozwiązywaniu Waszych problemów.

3. Wojciech Czeszejko-Sochacki

lat 31 długoletni mieszkaniec dzielnicy Przymorze, wykształcenie wyższe, Prawnik; aktywny działacz społeczno-polityczny;

cele: poprawienie jakości lokalnego prawa (zwłaszcza w zakresie projektów uchwał); poprawienie polityki mieszkaniowej, a zwłaszcza wsparcie dla małych wspólnot mieszkaniowych (przeciwstawienie się rabunkowej polityce GZNK, które upodobało sobie dużych deweloperów); rewitalizacja i przywrócenie funkcji dróg osiedlowych (zwłaszcza ulice Lęborska, Fromborska, Arkońska, Szczecińska, Majdera, Chłopska); rewitalizacja sportu oraz ośrodki rekreacji dla "wszystkich"(nowy orlik, kort tenisowy, plac zabaw - brak w okolicy); ochrona praw lokatorskich - darmowe porady prawne; wsparcie dla emerytów (rozwój osiedlowych domów seniora oraz kultury); wsparcie dla inicjatyw obywatelskich (obniżenie progu dla uchwał obywatelskich); zwolnienie uczniów z opłat "komunikacyjnych" - darmowe przejazdy; walka z reprivatyzacją placówek publicznych (szkoły, przedszkola).



1. Marek Formela



2. Dorota Raczyńska



3. Wojciech Czeszejko-Sochacki

4. Irena Oles

ekonomistka, działaczka ruchów kobiecych

5. Tomasz Nowak

lat 31, Radca Prawny, absolwent Wydziału Prawa i Administracji UG, Mieszkaniec Oliwy któremu bliskie są sprawy Przymorza i Zaspy.

Moim głównym zadaniem które chciałbym realizować w Radzie Miasta Gdańska będzie troska o jakość stanowienia lokalnego prawa oraz wspieranie aktywizacji sportowej dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem Przymorza i Zaspy.

6. Kazimierz Rojek

Przedsiębiorca inżynier budowy maszyn, kapitan jachtowy i motorowodny od lat związany z gospodarką morską, przemysłem okrętowym, pracami hydrotechnicznymi i podwodnymi w obszarze brzegów morskich. Zaangażowany również w proces edukacji morskiej młodzieży poprzez rejsy szkoleniowe. Obecnie prowadzi prace modernizacyjne pływających jednostek badawczych oraz uczestniczy w programach monitorujących obszary natury 200. Chciałbym swoją wiedzą i doświadczeniem służyć wzmocnieniu potencjału morskiego miasta Gdańska

7. Teresa Wulnikowska

Jestem mieszkanką naszego osiedla. Kandyduję na radną z ramienia partii, której jestem wieloletnim członkiem. Startuję z listy nr 6 poz. 7. Mój pomysł dla naszej dzielnicy to rozwiązywanie jej problemów, chciałabym powalczyć o stworzenie domów kultury, rekreacji i rozrywki dla nas seniorów. Jestem v-ce prezesem stowarzyszenia "Otwarte Serca".

8. Władysław Łęczkowski

Wykształcenie wyższe - ekonomiczne
Jestem długoletnim mieszkańcem PSM „Przymorze”
Zasłużony działacz spółdzielczości mieszkaniowej
V-ce przewodniczący Rady Nadzorczej.
Zasłużony pracownik Stoczni Północnej S.A.
Prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie, Wiceprezes GKS „Stocznowiec” - sekcja Short-track

PROGRAM:

Mniej pomników więcej przedszkoli i szkół – edukacja bezpłatna przez całe życie
Wyrównanie szans młodym poprzez budownictwo komunalne i socjalne a nie TBS-y
Ustalanie cen usług komunalnych woda, ciepło, transport, z korzyścią dla mieszkańców, a nie dla zysku kapitałowi zagranicznemu

SPORT:

Hala Olivia miejscem wychowywania olimpijczyków w sportach zimowych i rekreacji mieszkańców Gdańska



5. Tomasz Nowak



7. Teresa Wulnikowska



8. Władysław Łęczkowski

**Materiał opłacony przez
KKW SLD-Lewica Razem**



SOLIDARNIE DLA GDAŃSKA

MĄDRZE



ZDROWO



BEZPIECZNIE



SAMORZĄDNIE



MerCo CENOWE INFORMACJE! OD 31.10. DO 13.11.

„MerCo” Spółka z o.o.
80-706 Gdańsk ul. Bajki 8A
NIP 583-30-96-989 REGON 220990877
tel./fax: 58 300 67 57
e-mail: biuro@mercopomorze.pl

Woda Magnesja 1,5L 3 rodzaje
KARLOWARSKIE MINERALNE
WODY 1L 1,00



1⁴⁹

Łosoś norweski wędzony na gorąco 125g
3 smaki LIMITO
1kg 76,72



9⁵⁹

Śliwki suszone 100g
SANTE
1kg 26,50



2⁶⁵

Migdały 100g
SANTE
1kg 52,50



5²⁵

Seafood4You Łosoś norweski wędzony na zimno, plastry 100g LIMITO
1kg 57,90



5⁷⁹

Łosoś norweski medalion 100g
Seafood4You LIMITO
1kg 35,50



3⁵⁵

Morele suszone 100g
SANTE
1kg 26,50



2⁶⁵

Magnesja napój lekko gazowany Red
Malina i Truskawka 1,5L KARLOWARSKIE
MINERALNE WODY 1L 1,59



2³⁹

Łosoś norweski porcje ze skórą
- wagoniki 2x125 LIMITO
1kg 75,96



18⁹⁹

Mleko Mu 3,2% 1L
WART-MILK



2²⁹

Orzechy włoskie 100g
SANTE
1kg 48,50



4⁸⁵

Masło ekstra z Warlubia 200g
JAGR PLUS
1kg 18,95



3⁷⁹

Ser żółty Łyński 1kg
SML OSTROŁĘKA



18⁴⁹

Ser salami 1kg
OSM CHOJNICE



16⁹⁹

Orzechy laskowe 100g
SANTE
1kg 43,90



4³⁹

Palma z Warlubia 250g
JAGR PLUS
1kg 6,36



1⁵⁹

Ser Gouda i Morski 1kg
JAGR PLUS



13⁹⁹

Rodzynki 100g
SANTE
1kg 16,90



1⁶⁹

Kefir warlubski naturalny 375g
JAGR PLUS
1kg 4,24



1⁵⁹

Żurawina wielkoowocowa 100g
SANTE
1kg 39,90



3⁹⁹

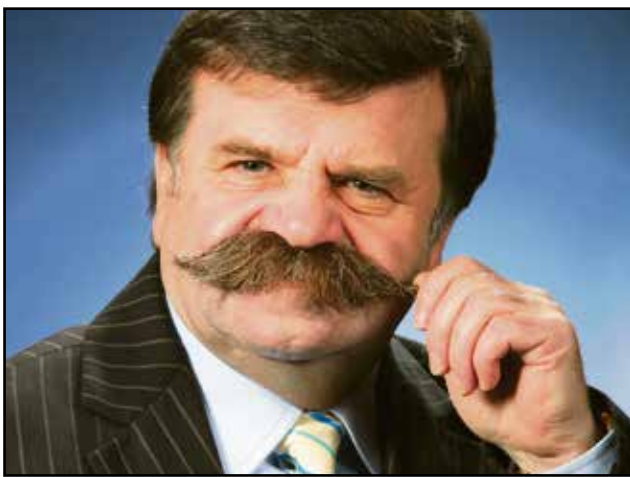
OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

Orski: Bądźmy ostrożni na drogach 1 listopada

Okres Dnia Wszystkich Świętych to czas wzmożonego ruchu na drogach. Jak należy zachowywać się podczas jazdy przy zwiększonej liczbie aut? O opinię zapytaliśmy Lesława Orskiego, znany kierowcę rajdowego, promującego zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

- Przy zwiększonej liczbie pojazdów na drogach elementem, który zawsze podkreślam jest wyrachowana jazda związana z tym, aby nie jechać zbyt wolno, ale absolutnie zwracając uwagę na wszystko co się dzieje. Dlaczego to jest taki ważny czas? Dlatego, że wielu kierowców, którzy normalnie nie wsiadają za kierownicę zbyt często w tym okresie akurat pojawia się na drodze. Czyli jest wielu niedoświadczonych kierowców. Są to osoby, które nie mają zbyt dużego doświadczenia

z ciągłymi jazdami. Wielu kierowców, którzy przez to, że jeżdżą rzadko, jeżdżą zbyt ostrożnie, zbyt asekurancko. Innym od razu to denerwuje. Trzeba zrozumieć, że jest to wyjątkowy czas. Trzeba jechać z nieprawdopodobnym rozmysłem i atencją do wszystkich innych uczestników ruchu drogowego. Na szczęście wygląda na to, że pogoda będzie sprzyjająca. To jest drugi czynnik bardzo ważny. Wszystko wskazuje na to, że z pogodą nie będzie problemów więc głównym elementem jest powstrzyma-



nie nerwów i zbytniego pośpiechu. Należy zrozumieć, że jest to wyjątkowy czas, wyjątkowe dni, wyjątkowe osoby są na drodze. W miastach o to zawsze apelujemy, ale warto to przypomnieć, że ze względu na coraz lepsze warunki jazdy komunikacją miejską warto ją rozważyć ze względu na własny spokój i dojechanie na miejsce. Wiadomo, że zawsze w tym

czasie są problemy z miejscami parkingowymi. Trzeba również zwracać uwagę na zwiększoną liczbę pieszych, często zamyślonych i to nie tylko przy cmentarzach, ale w ogóle. Potrzebne jest ogólne wyciszenie i zrozumienie, że wszyscy jesteśmy uczestnikami ruchu drogowego więc wszyscy za bezpieczeństwo na drogach odpowiadamy. Piesi mogą nie do końca

być skoncentrowani i często pogrążeni w zamyśleniu. To może powodować różne niespodziewane zachowania. Może być wiele nieoczekiwanych sytuacji. Piesi również muszą być uważni i odpowiedzialnie zachowywać się na drodze. Wszystkim potrzebne jest większe skupienie, większe zrozumienie, że to jest wyjątkowy czas i wszyscy się nim przejmujemy. Należy odrzucić pośpiech, nie szaleć i zrozumieć innych na drodze, bo mogą być trudniejsi niż normalnie. To specyficzny czas i warto o tym pamiętać. Ruch jest większy, bo wiele osób podróżuje z cmentarza na cmentarz. Dobrze wcześniej przygotować się w kontekście dojazdów, żeby nie zaskoczyło nas, że droga, którą myśleliśmy, że dojedziemy, a ona będzie zamknięta, albo z dwukierunkowej będzie jednokierunkowa. Wszyscy muszą się uzbroić w cierpliwość. Szczególnie w okoli-

cach cmentarzy trzeba z pełnym spokojem podchodzić do tego co dzieje się na drodze. Nerwy trzeba schować głęboko i ze spokojem podchodzić do nawet źle prowadzących aut. Osoby, które jadą dalej na groby powinny odpowiednio się przygotować. Należy sprawdzić pojazd, wszystkie elementarne sprawy związane z jazdą. Często ludzie jadą całymi rodzinami i zaczynają się dyskusje. Wszyscy w aucie muszą zrozumieć, że kierowca jest najważniejszą osobą w samochodzie i nie należy go rozpraszać. Uwaga kierowcy musi być skupiona na jeździe, bo wymagania mogą być większe. Absolutnie abstrahując od tego, że wszyscy, którzy wracają z imprez to absolutnie nie samochodem. Muszą wiedzieć, że po kropelce alkoholu są potencjalnymi zabójcami.

**Wysłuchał
Tomasz Łunkiewicz**

Patrole Straży Miejskiej w okresie Dnia Wszystkich Świętych

Funkcjonariusze Straży Miejskiej w Gdańsku w okresie Dnia Wszystkich Świętych będą pełnili służbę w rejonie wszystkich gdańskich cmentarzy.

Najważniejszymi zadaniami Straży Miejskiej są: bezpieczeństwo ruchu pieszych, zapewnienie drożności dróg dojazdowych do nekropolii, zapobieganie dewastacji zieleni oraz reagowanie na wykroczenia wynikające z nieprawidłowego parkowania pojazdów, które stwarzają zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Do zabezpieczenia porządku planowane są następujące siły i środki:

- 31.10.2014 r. (piątek) - 18 patroli (36 strażników),



- 01.11.2014 r. (sobota) - 48 patroli (96 strażników),
- 02.11.2014 r. (niedziela) - 38 patroli (77 strażników).

Funkcjonariusze będą pełnili służbę na dwie zmiany, w godz. 07:00-22:00, w rejonie cmentarzy: Łostowice, Srebrzysko, Garnizonowego, w Oliwie, w Nowym Porcie, przy ul. Brzezi i Stoczniovców oraz Stogi-Krakowiec.

W przypadku stwierdzenia wykroczenia, strażnicy zgodnie z kompetencjami nakładają karę przewidzianą w Kodeksie Wykroczeń. Decyzja o tym, czy jest to pouczenie, mandat czy wniosek do sądu, należy tylko i wyłącznie do funkcjonariusza, który na miejscu ocenia sytuację (między innymi bierze pod uwagę jak duże zagrożenie spowodował popełniający wykroczenie oraz czy działał umyślnie).



**SZKOLENIE Z ZAKRESU
BEZPIECZEŃSTWA PRACY**

**ZAGROŻENIA W MIEJSCU PRACY
I SPOSOBY ZAPOBIEGANIA
TYM ZJAWISKOM**

**DARMOWE szkolenie w 100%
finansowane ze środków ZUS.**

Kontakt i zgłoszenia:

tel.: +48 32 32 63 021

e-mail: anna.witkowska@teamprevent.com

Team Prevent Poland Sp. z o.o.
43-200 Pszczyna, ul. Batorego 19
www.teamprevent.pl

BEZPIECZEŃSTWO zaczyna się od szkoleń.



ERGO
HESTIA

Wyższy status GRATIS

Kupujesz ubezpieczenie ERGO 7 za minimum 2 tys. zł?
Dostajesz **trzy gwiazdki w cenie dwóch** – rozszerzamy zakres
Twoich ubezpieczeń majątkowych gratis!

	★	★★	★★★
	Ogień i zdarzenia losowe zakres podstawowy	Ogień i zdarzenia losowe zakres rozszerzony	Ogień i zdarzenia losowe zakres pełny
	Kradzież zakres podstawowy	Kradzież zakres rozszerzony	Kradzież zakres pełny
	OC w życiu prywatnym suma gwarancyjna: 200 000 zł	OC w życiu prywatnym suma gwarancyjna: 500 000 zł	OC w życiu prywatnym suma gwarancyjna: 2 000 000 zł
	NNW zakres podstawowy	NNW zakres rozszerzony	NNW zakres pełny
	AC utrata pojazdu	AC drobne uszkodzenie pojazdu	AC utrata i uszkodzenie pojazdu
	NNW Kierowcy i Pasażerów suma ubezpieczenia: 5000 zł	NNW Kierowcy i Pasażerów suma ubezpieczenia: 15 000 zł	NNW Kierowcy i Pasażerów suma ubezpieczenia: 60 000 zł
	OC komunikacyjne obowiązkowe		

Promocja!

Galeria Sztuki Gdańskiej



Malowanie wrażeń – Magda Heyda Usarewicz

Z gdańską malarką Magdą Heydą Usarewicz, pamiętającą jeszcze czasy „szkoły sopockiej” rozmawia Stanisław Seyfried

- Kiedy w 1951 roku zdawała pani egzamin do szkoły plastycznej w Sopocie, przez polskie środowiska twórcze przewijała się dyskusja na temat krytyki literackiej i artystycznej. Rada Kultury i Sztuki zwracała się wówczas do wszystkich instytucji kulturalnych i artystycznych z apelem „pogłębienia walki o żarliwą, marksistowską, ugruntowaną na metodzie realizmu socjalistycznego oraz na doświadczeniach i osiągnięciach nauki i sztuki radzieckiej – krytykę literacką i artystyczną.” Był to dalszy ciąg ogłoszonej w 1949 roku na IV Zjeździe Delegatów ZPAP w Katowicach przez Włodzimierza Sokorskiego polityki „bankructwa sztuki mieszczańskiej” i włączenia się artystów do walki o socjalizm. „Szkoła sopocka” w pewnym sensie właśnie taką postawę wobec socrealizmu prezentowała.

- Tak, ale my w szkole, aż tak bardzo tego nie odczuwaliśmy. Owszem było to wspólne malowanie obrazów, ale przecież to nie miało sensu. Narzucanie tematów w końcu musiało się skończyć, wszystko samo się rozleciało. Uważam, że przeszliśmy przez ten okres bezboleśnie. Te bzdury, których często słucham na temat „szkoły sopockiej” to brednie. Większość moich zdolnych kolegów, malowała tak samo dobrze zarówno przed, jaki po tym okresie. Potem przyszedł „Arsenał” i sztuka zaczęła rozwijać się w zupełnie nowym kierunku. Weszliśmy w okres malarstwa Piotra Potworowskiego i magię naszych teatrzyków. (Bim-Bom, Teatr Romualda Frejera „Co-To”, Teatr Galeria Jerzego Krechowicza –

dop. St. Seyfried)

- Cofnijmy się jednak do początku studiów. To były pani ostatnie trzy lata akademickie w Sopocie, bowiem w 1954 roku uczelnia przeniosła się już do Gdańska.

- Jeszcze nie od razu, te przenosiny trwały parę lat. Malarstwo przeszło pierwsze, ale tkanina i ceramika jeszcze długo mieściły się na ulicy Obrońców Westerplatte. Pamiętam, że egzamin do szkoły zdawałam w pawilonie rzeźby nad morzem, obok Grand Hotelu. Tam wówczas znajdowały się dwie pracownie rzeźbiarskie profesora Stanisława Horno-Popławskiego i profesora Franciszka Duszeńki. Rysunek na pierwszym roku mieliśmy w „Rotundzie” naprzeciwko mola, zajęcia prowadził Zygmunt Karolak a jego asystentami byli Bohdan Borowski i Władysław Jackiewicz. Pracownie malarskie przylegały do rotundy. Mieszkaliśmy wtedy w Oliwie przy ulicy Leśnej obok profesora Zdzisława Kałędkiwicza. Pamiętam, że ciągle spóźniałam się na zajęcia. Powoli uruchamiano wówczas SKM, często jednak jeszcze dojeżdżaliśmy pociągami dalekobieżnymi. Profesor Karolak drobniogłowo odnotowywał moje spóźnienia w swoim kalendarzu. Byłam w pracowni fantastycznego człowieka, wielkiej kultury nauczyciela, profesora Stanisława Teisseyre. Malarza, który był światowcem, jeżdżącym po Europie. Przekazywał nam studentom nowinki ze świata sztuki w barwnych opowieściach. Często w wakacje jeździł z nami na plenery kaszubskie do Ostrzyc. Profesor na początku dużą wagę przykładł

do rzetelnego podejścia do nauki malowania. Uważał, że najważniejsze jest zdobycie najpierw solidnych podstaw, a więc obowiązywały normalne ćwiczenia rysowania martwych natur, aktów i por-



tretów. Przedwojenna dobra szkoła. Pamiętam, że dużo zajęć prowadziła z nami niezwykle urodę, jego asystentka Teresa Pągowska. Nasi profesorowie byli w większości postimpresjonistami. Prezentowali wizję czysto malarską, kolor odgrywał podstawową rolę. Moje malarstwo do dziś opiera się na kolorze, do tej pory uważam, że to jest podstawa dobrego malowania, dopiero potem forma, ale głównym budulcem jest barwa.

- Niewątpliwie osobą, która zmieniła wam patrzenie na sztukę był przybyły w 1958 roku z Anglii Piotr Potworowski, kapista rozumiejący to malarstwo lecz do końca nie akceptujący postawy Jana Cybisa i reszty kolorystów. W zastanej sytuacji próbował w Sopocie dokonać połączenia starych postimpresjonistycz-

nych przyzwyczaję z coraz śmielej pojawiającymi się wątkami sztuki nowoczesnej. Sam postawie tej nadał określenie „modernizowanie koloryzmu”.

- Ale to było też malowanie

plótnie, cała rzeczywistość stawiała się jedynie inspiracją. Czasami rzeczy zauważane kątem oka, zupełnie niepozorne, przy malowaniu wracały już w zupełnie innym przekazie. To wynik pewnej refleksji, wrażenia wywołanego i zapamiętanego, ale oddanego w obrazie już w nowej rzeczywistości i z innymi skojarzeniami. Obraz powstawał z nierzeczywistych form, istniejących jedynie w myślach lecz jawiących się w refleksyjnym odbiciu. To malowanie zapamiętanych wrażeń. Cała moja twórczość, pewnie tak jak u większości artystów przebiegała pewnymi etapami. Też przechodziłam przez modę na eksperymentowanie z różnymi materiałami. Ostatnio powracam do łączenia ze sobą różnych form, pojawia się malarstwo figuratywne, uwielbiam współczesną architekturę, teraz właśnie ona mnie inspiruje. Ostatnie cykle poświęcone są właśnie architekturze.

- Niepostrzeżenie przeszliśmy do dnia dzisiejszego. Skoro tak, to przychodzi mi na myśl smutna refleksja związana z ostatnią śmiercią gdańskiej malarki, pani przyjaciółki Urszuli Ruhnke Duszeńko i problem zachowania w pamięci naszych wybitnych artystów.

- To smutne. Urszula odeszła, a w ubiegłym roku profesor Rajmund Pietkiewicz. Pokolenie moich wspaniałych kolegów powoli odchodzi. To wielkie postacie naszego wybrzeżowego malarstwa, za chwilę zapomnimy o nich.

- Co w takim razie możemy zrobić, aby zachować w pamięci tych znakomitych malarzy?

- Trzeba przyznać, że nasz ZPAP organizuje cykl wystaw zatytułowany „Ocalić od zapomnienia”. Bardzo

rzetelnie przygotowują katalog i organizują wystawy - to sporo, ale wydaje się, że mimo wszystko jeszcze za mało. Warto również zachować w pamięci miejsca związane z nimi, choć tablicę pamiątkową umieścić na domu czy pracowni, i tu liczyłabym na miasto, może szkołę, muzeum lub środowisko. Uważam również, że spuścizna po naszych artystach powinna być lepiej zabezpieczona. To duży problem, zostaje kolekcja obrazów czasami bardzo cenne dokumenty i precjoza. Często rozprzedawane jest to wszystko za grosze i trafia w spekulacyjne ręce. To jest nasza historia. Mogłabym podać wiele przykładów rozplynięcia się cennych kolekcji naszych ważnych i znanych artystów. Apeluję zatem, ta sprawa jest ważna i trzeba się nią szybko zająć.

- Na zakończenie powróćmy jeszcze do sztuki. Zapewne obserwuje pani działania naszej młodzieży artystycznej. Co sądzi pani o nowych trendach w sztuce?

- Przepraszam, ale to zupełnie do mnie nie trafia. Jestem wychowana na innej szkole, kończyłam studia malarskie w zupełnie innej konwencji. Czasami coś się ociera o prawdziwą sztukę, ale to wyjątki. Jak widzę te video pokazy, te obnażania się, zupełnie nie rozumiem czemu to ma służyć, te rzeźby, to wszystko, jakieś kompletne nieporozumienie. Często jeszcze obserwuję dobre rzeczy w fotografii. Właściwie czasami człowiek zaczyna się zastanawia i pojawia się problem, a może to jest dobre, tylko ja już tego nie pojmuję. Tak też może być.

Stanisław Seyfried



**Partner Galerii
Sztuki
Gdańskiej**

Podatnik płaci za kampanię prezydenta Adamowicza?

Całodniowa konferencja podsumowująca dekadę Gdańska w Unii Europejskiej, która odbyła się kilka dni temu w Amber Expo, wzbudza mieszane odczucia. Z prostego względu – nie wiadomo kto dał na nią pieniądze.

Sprawa jest niejasna z dwóch powodów. Po pierwsze na konferencję imiennie zapraszał prezydent Paweł Adamowicz. Wiadac na najlepiej na zaproszeniach, które zostały rozesłane. Po drugie na tych samych zaproszeniach widnieje logo Międzynarodowych Targów Gdańskich, gdzie odbywało się spotkanie

„Tak zmienił się Gdańsk”. Kto zatem wyłożył pieniądze?

O wyjaśnienie poprosiliśmy obie strony. - Współorganizatorami konferencji byli GARG, ZUT, ZKM, GIWK, TBS „Motława”, GTBS, GIS, Gdańskie Melioracje, SNG. Targi nie poniosły żadnych kosztów z tytułu organizacji konferencji - powiedział Antoni Pawlak, rzecznik prezydenta Miasta Gdańska.

- Przeprowadzenie konferencji „Tak zmienił się Gdańsk” zostało zlecone Międzynarodowemu Targom Gdańskim przez Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego „InvestGda” - wyjaśnia Roman Koliński, rzecznik MTG. - Zlecenie złożone 30 września 2014 roku obejmowało wynajem dwóch sal konferencyjnych oraz obsługę uczestników konferencji, na którą składała się między innymi wysyłka zaproszeń (wraz z kopertami) wydrukowanymi i dostarczonymi MTG SA przez organi-

zatorów oraz rejestracja uczestników. Dla Międzynarodowych Targów Gdańskich było to przedsięwzięcie o charakterze komercyjnym.

Niby wszystko jasne, jednak tak dwuznaczne promowanie konferencji mocno odbiło się na wciąż urzędującym na fotelu prezydenta Pawle Adamowiczu i trudno się dziwić opozycji, że stara się wykorzystywać słabe punkty do zdeprecjonowania jego pozycji na niecały miesiąc przed wyborami. Tym bardziej, że wszyscy współorganizatorzy konferencji są spółkami, w których miasto ma mniejsze lub większe udziały. Jednak taka GARG to już w pełni spółka miejska. A według MTG to właśnie ona była głównym zleceniodawcą konferencji.

goch



SPORT W SZKOLE

z Energa

Ponadgimnazjalne
rozgrywki halowe**Rozpoczęły się rozgrywki futsalu
chłopców, koszykówki chłopców oraz
piłki siatkowej dziewcząt i chłopców
Gdańskiej Licealiady.**

W rozgrywkach futsalu biorą udział zespoły z 23 gdańskich Szkół Ponadgimnazjalnych. Mecze rozgrywane będą w Halach: Zespołu Szkół Morskich; Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 oraz w XX Liceum Ogólnokształcącym

W rozgrywkach męskiej koszykówki biorą udział zespoły z 12 gdańskich Szkół Ponadgimnazjalnych

W rozgrywkach piłki siatkowej bierze udział 21 gdańskich zespołów szkolnych dziewcząt i 23 zespoły szkolne chłopców.

Otwarte integracyjne
mistrzostwa gdańska
w tenisie stołowym

W piątek 14 listopada 2014 roku w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych nr 1 odbędą się Otwarte Integracyjne Mistrzostwa Gdańska Dziewcząt i Chłopców Szkół Podstawowych oraz Młodzieży Niepełnosprawnej Intelaktualnie w Tenisie Stołowym.

Otwarte Integracyjne Mistrzostwa Gdańska Dziewcząt i Chłopców Szkół Podstawowych oraz Młodzieży Niepełnosprawnej Intelaktualnie w Tenisie Stołowym to turniej dodatkowy, poza rozgrywkami GOKF. Rywalizacja będzie się toczyć w kategoriach: chłopcy i dziewczęta SP, chłopcy i dziewczęta niepełnosprawni intelektualnie. Organizatorzy zapraszają szkoły do udziału w zawodach. W przypadku bardzo dużego zainteresowania udziałem w turnieju o przyjęciu może decydować kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres m.gliniecka@gokf.gda.pl do dnia 05.11.2014 roku.

Inka Wawrzkiewicz
druga w Poznaniu**Inka Wawrzkiewicz, zawodniczka
Sopockiego Klubu Tenisowego, zajęła
drugie miejsce w turnieju Tenisa 10 –
Tosmak CUP rozegranym w Poznaniu.**

Inka Wawrzkiewicz to najmłodsza zawodniczka Sopockiego Klubu Tenisowego. Reprezentantka SKT wystartowała w turnieju Tenisa 10 – Tosmak CUP w Poznaniu. W tej grupie wiekowej rywalizowało 7 dzieci.

Inka w kategorii niebieskiej po wygraniu grupy A, w półfinale wygrała zdecydowanie 7:1, a w grze finałowej po bardzo wyrównanym spotkaniu uległa 5:7 i zajęła II miejsce.

Inka sport ma w genach. To córka Kai Koczurowskiej-Wawrzkiewicz, byłej zawodniczki Sopockiego Klubu Jeździeckiego i Tomasz Wawrzkiewicz, byłego bramkarza Stoczniowca i reprezentacji Polski w hokeju.



Dwa razy podium dla gdańszczan

W Poznaniu odbył się drugi w sezonie 2014/15 turniej Pucharu Polski florecistek i florecistów w kategorii juniorów.

Wśród mężczyzn zwyciężył Bartosz Cegielski (AZS-AWF Poznań), a wśród pań ponownie najlepsza była Julia Walczyk (Zjednoczeni Pabianice). Najlepsi z gdańszczan tak jak miesiąc wcześniej w Toruniu byli: Anna Szymczak i Maciej Podrański (obaj Sietom AZS-AWFis Gdańsk).

Kobiety

Ćwierćfinały: Julia Walczyk (Zjednoczeni Pabianice) - Beata Żurowska (KSz Wrocławianie) 15:9, Anna Szymczak (Sietom) - Julia Chrzanowska (Budowlani Toruń) 15:6, Katarzyna Lachman (AZS-AWF Poznań) - Sandra Sulik (Budowlani Toruń) 15:11, Martyna Długosz (MKS Kusy Szczecin) - Marika Chrzanowska (KU AZS-UAM Poznań) 15:6

Półfinały: Walczyk - Długosz 15:9, Szymczak - Lachman 15:9
Finał: Walczyk - Szymczak 15:8

Kolejność:

1. Walczyk
2. Szymczak
3. Lachman i Długosz
5. Sulik
6. Żurowska
7. J. Chrzanowska
8. M. Chrzanowska
9. Patrycja Rudzińska (UKS Atena Gdańsk)
12. Sara Żelechowska (Sietom)
16. Julia Lidzbarska (UKS Atena Gdańsk)

Startowało 68 zawodniczek.**Mężczyźni**

Ćwierćfinały: Bartosz Cegielski (AZS-AWF Poznań) - Piotr Sobczak (Sietom) 15:13, Ludwik De Bazelaire (AZS AWF Warszawa) - Bartosz Małecki (AZS-AWF Poznań) 15:12, Maciej Podrański (Sietom) - Adrian Wojtkowiak (IKS Jamalex Leszno) 15:8, Alex Strzelecki (Warta Muszkieterowie Poznań) - Mikołaj Rudnicki (UKS Atena) 15:13

Półfinały: Cegielski - Strzelecki 15:9, de Bazelaire - Podrański 15:14

Finał: Cegielski - de Bazelaire 15:12

Kolejność:

1. Cegielski
2. De Bazelaire
3. Podrański i Strzelecki
5. Wojtkowiak
6. Sobczak
7. Małecki
8. Rudnicki
9. Maxime Tarasiewicz
13. Filip Żmijewski
14. Adam Korpaczewski (wszyscy Sietom)

Startowało 72 zawodników.

Następne zawody z cyklu PP Juniorów odbędą się 5 grudnia w Gdańsku i będzie to 13. Turniej „O kirys Jana III Sobieskiego”.

Floretowe zmagania dzieci i młodzików

**Na planszach Gdańskiej Szkoły Floretu
odbyła się czwarta edycja turnieju
„O Puchar Prezydenta Gdańska”
we florecie dzieci i młodzików. Z
gdańszczan na najwyższym stopniu
stanęli Katarzyna Winiarska (młodzik
) i Marcin Filiks (młodzik, oboje UKS
Atena). Łącznie w turnieju wystartowało
161 zawodniczek i zawodników.****WYNIKI:****DZIEWCZĘTA:****DZIECI:**

1. Karolina Żurawska
2. Paulina Michałek (fechmistrz Longin Szmit)
3. Zuzanna Borkowska (Budowlani Toruń) i Matylda Winiecka (MKS Kusy Szczecin)
5. Daniela Szpejna (UKS de La Salle Gdańsk)
6. Amelia Olszewska (UKS Atena Gdańsk)
7. Weronika Stelmach (UKS Atena Gdańsk)
9. Dominika Plichta (UKS Atena Gdańsk)
10. Lena Jerz (UKS de La Salle Gdańsk)
12. Paulina Gerasik (UKS Atena Gdańsk)
13. Lena Piątkowska (UKS Atena Gdańsk)
14. Oliwia Soliwoda (UKS Atena Gdańsk)
15. Maja Szatarska (UKS Atena Gdańsk)
16. Lena Langa (UKS Atena Gdańsk)
1. Katarzyna Winiarska (trener Konrad Pietrusiak)
2. Karolina Murawska (trener Jarosław Mojski)
3. Hanna Dziwosz (MKS Kusy Szczecin) i Magda Różycka (UKS MDK-5 Bydgoszcz)
6. Malwina Kołodziejczyk (UKS Atena Gdańsk)
8. Natalia Szemplińska (UKS de La Salle Gdańsk)
10. Laura Szmit (UKS Atena Gdańsk)
12. Oliwia Dębicka (UKS Atena Gdańsk)
14. Julia Bessman (UKS de La Salle Gdańsk)
15. Marta Oklińska (UKS Atena Gdańsk)
16. Ewa Zacharewicz (UKS de La Salle Gdańsk)

Startowało 37 zawodniczek**CHŁOPCY:****DZIECI:**

1. Kamil Tomeczek
2. Kul Michał
3. Tomasz Gorczyca i Oskar Mach (wszyscy UKS Atena Gdańsk, trener Paweł Papużyński)
9. Emil Lange (UKS Atena Gdańsk)
10. Jakub Kotek (UKS Atena Gdańsk)
11. Krzysztof Łopatniuk (UKS Atena Gdańsk)
12. Mateusz Skrzykowski (UKS Atena Gdańsk)
14. Bartosz Sacharczuk (UKS Atena Gdańsk)
15. Łukasz Kulpaczyński (UKS Atena Gdańsk)
16. Oskar Wilke (UKS Atena Gdańsk)

Startowało 29 zawodników**MŁODZICY:**

1. Marcin Filiks (trener Paweł Papużyński)
2. Jakub Dołycki (trener Paweł Papużyński)
3. Filip Bobras i Adam Podrański (obaj UKS Atena Gdańsk, trener Andrzej Witkowski)
7. Antoni Zuzański (UKS Atena Gdańsk)
11. Dawid Gerasik (UKS Atena Gdańsk)
13. Stanisław Krajewski (UKS Atena Gdańsk)
14. Piotr Drewek (UKS Atena Gdańsk)

Startowało 49 zawodników

MH Automatyka Stocznowiec 2014 na remis z Zagłębiem

W piątej serii dwumeczów I ligi hokeja MH Automatyka Stocznowiec 2014 w Olivii zmierzył się z HK Zagłębie Sosnowiec. W sobotę wygrali goście 6:4 (2:3, 2:1, 2:0). W niedzielę górą byli gdańszczanie zwyciężając 5:4 (3:0, 1:3, 1:1).



Sobotni mecz zaczął się od wymiany ciosów. Nie minęły dwie minuty, a obie drużyny miały na swoim koncie po bramce, a przed upływem dziesięciu minut było 2:2. Pierwszą tercję zwycięsko kończyli gdańszczanie, którzy zaliczyli trzecie trafienie. Początek drugiej części to kopia początku meczu.

Również w ciągu dwóch minut obie drużyny zdobyły po bramce. Niestety na tym zakończyli strzeleckie popisy gospodarze. Kolejne bramki, co dziesięć minut zdobywali przyjezdni i to oni cieszyli się z wygranej.

W niedzielę mecz zaczął się spokojniej. Potem w ciągu 217 sekund trzy ciosy zadali gdańszczanie. Najpierw okres gry w przewadze wykorzystał Marek Wróbel. Niespełna 3 minuty później było 2:0, a na listę strzelców wpisał się Krzysztof Wróblewski. Goście jeszcze nie doszli do siebie gdy po wznowieniu gry trzecią bramkę zdobył Dimitr Szerbakow. Gdy tuż po rozpoczęciu drugiej tercji czwartą bramkę strzelił Wróbel wydawało się, że mecz jest pod kontrolą gdańszczan. Tymczasem tak jak w sobotnim spotkaniu po zdobyciu 4 bramek w ciągu 20 minut gdańska drużyna straciła skuteczność. W 23 minucie goście zdobyli pierwszą bramkę. 10 minut później po raz drugi pokonali gdańskiego bramkarza. Niecałe 90 sekund przed końcem drugiej tercji sosnowiczanie błyskawicznie, po sześciu sekundach, wykorzystali okres gry przewadze. W 43 minucie był remis. W trzeciej tercji to goście groźniej atakowali, ale bardzo dobrze w gdańskiej bramce spisywał się 19-letni Wiktor Kopyciński. 6 i pół minuty przed końcową syreną piątą bramkę dla gdańszczan zdobył Jakub Serwiński. Mimo okazji z obu stron wynik nie uległ zmianie i to MH Automatyka Stocznowiec 2014 mogli się cieszyć z siódmej wygranej w sezonie.

Sobota

MH Automatyka Stocznowiec 2014 - Zagłębie Sosnowiec
4:6 (3:2, 1:2, 0:2)

STOCZNIOWIEC: Szymczewski; Iwanow, Lehmann - Wrycza, Wróbel, Ziolkowski; Ruszkowski, Cymbała - Serwiński, Pesta, Szerbakow; Błażejczyk, Wróblewski - Sochacki, Krasakiewicz, Kulczyk oraz Leśniak, Urbaniak, Paruszewski.

Bramki:

0:1 Kozłowski (1), 1:1 Sochacki (2), 1:2 Stokłosa (6), 2:2 Iwanow (9), 3:2 Ziolkowski (14), 3:3 Kisiel (21), 4:3 Wrycza (22), 4:4 Wrona (30), 4:5 Jaskólski (50), 4:6 Nahunko (60)

Niedziela

MH Automatyka Stocznowiec 2014 - Zagłębie Sosnowiec
5:4 (3:0, 1:3, 1:1)

STOCZNIOWIEC: Kopyciński; Leśniak, Lehmann - Wrycza, Wróbel, Kulczyk; Ruszkowski, Iwanow - Serwiński, Pesta, Szerbakow; Błażejczyk, Wróblewski - Sochacki, Kraszkiewicz, Paruszewski oraz Cymbała, Urbaniak

Bramki:

1:0 Wróbel (7 w przewadze), 2:0 Wróblewski - Wróbel (10), 3:0 Szerbakow (11), 4:0 Wróbel (21 w przewadze), 4:1 Rutkowski (23), 4:2 Kisiel (34), 4:3 Duszak (39 w przewadze), 4:4 Duszak (43) 5:4 Serwiński (54)

TŁ

fol. Michał Lasota

Zmazać plamę

Jak długo zajmie lechistom pozbieranie się po nokaucie jaki zaliczyli ze Śląskiem? W piątkowym meczu z Górnikiem Łęczna (godz. 18) może być o to trudno, bo nie dość, że w głowach wciąż będzie przewijać się koszmar z poprzedniej kolejki, to jeszcze mają problemy kadrowe.

W Łęcznej nie zagrają Rafał Janicki oraz Ariel Borysiuk. Obaj pauzują za kartki, które zobaczyli w meczu ze Śląskiem – ten pierwszy za czwartą żółtą, drugi za bezpośrednią czerwoną. Teoretycznie nie powinno być problemu z zastępstwem, bo kadra jest przecież bardzo szeroka – liczy aż dwudziestu dziewięciu piłkarzy. Jednak żaden z nich nie udokumentował jeszcze swojej przydatności w ekstraklasie.

Wariantów jest zatem kilka. Miejsce Janickiego zajmuje Bougaidis. Tylko kto zagra obok Greka? Valente, który zagrał koszmarny mecz z wrocławianami czy może Adam Dźwigała, który grał jedynie kilka minut, a na pozycji stopera cały mecz jedynie w meczu Pucharu Polski ze Stalą Stalowa Wola, gdzie nie błyszczał. To byłby chyba najbardziej ryzykowny wariant. W końcu gorzej niż w sobotę zagrać się nie da, zatem pewnie zobaczymy portugalsko-grecką parę stoperów.

Teraz przejdźmy do środka pola. Kto za Borysiuka? Na pewno nie Stojan Vranjes, którego na pozycji defensywnego pomocnika wystawiał Joaquim Machado. Nie przy-

nosiło to najlepszego rezultatu, a sam Bośniak ewidentnie nie czuł tej pozycji. Inna sprawa, że i na „dziesiątce” wygląda dziś niemrawo, ale to też wina Machado, który fatalnie przygotował drużynę do sezonu. Zatem kogo może brać pod uwagę Tomasz Unton? Najprawdopodobniej Marcina Pietrowskiego, który większość kariery grał właśnie na „szóstce”. Jednak przy okazji był zawsze głównym hamulcowym, więc niekoniecznie musiałby się zgrać z Łukasikiem. Dlatego też dużo lepiej byłoby go zostawić Pietrowskiego na prawej obronie, a do środka wstawić Mateusza Możdżenia, który ma wszystkie atuty, żeby dobrze się tam spisać – jest niezłym obrońcą, a i w ataku potrafi być pożyteczny.

Po przegranej w fatalnym stylu ze Śląskiem 1:4 i przy tak sporym problemie kadrowym nie można być spokojnym o wynik w Łęcznej, bo przecież to też śląska drużyna, a z tymi Lechia grać nie potrafi. Zatem remis będzie na pewno dobrym wynikiem. Zwłaszcza przy tak poszatowanej obronie. Trudno wskazać jednoznacznie faworyta, bo dru-

żyny grały ze sobą do tej pory sześciokrotnie – jednak ani razu w ekstraklasie – i bilans jest równy: 2-2-2. Jedynie w bramkach przewagę ma Górnik. Głównie dzięki wygranej 5:0 ćwierć wieku temu.

Wszyscy zgodnie mówią (zarówno w Gdańsku, jak i poza nim), że „projekt Lechia” się powiedzie. Pytanie tylko kiedy? Coraz trudniej myśleć, że w tym sezonie. Jeśli w końcu drużyna nie wscoczy chociaż na średni poziom, to pierwsza ósemka może stać się nierealna, tym bardziej, że do tej pory – w tym sezonie – Lechia nie wygrała meczu z żadnym zespołem z górnej części tabeli. A to nie wróży najlepiej. Inna sprawa, że żaden zespół nie poradziłby sobie z tak wielkimi zmianami w tak krótkim czasie. Należy więc cierpliwie czekać. Bo plan jest, pomysł jest, pieniądze – jak się okazuje – również.

Było kilka dobrych momentów w tym sezonie, które pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość. Oby kolejny taki moment pojawił się w piątek w Łęcznej.

Patryk Gochniewski

Halowe granie w SKT

Coraz niższe temperatury spowodowały, że tenisowe zmagania przenoszą się z kortów otwartych do hali. W hali Sopockiego Klubu Tenisowego jeszcze w tym roku rozegranych zostanie kilka turniejów.

W listopadzie, w dniach 21-25, na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego rywalizować będą zawodnicy w turnieju OTK 12.

Miesiąc później, w dniach 19-23 grudnia, rozgrywany będzie turniej OTK 18.

Nie brakuje turniejów towarzyskich. Na halę z otwartych kortów przeniosły się VIP-owskie deble, które rywalizują co 2-3 tygodnie. 11 Listopada w godz. 10.00-16.00 rozegrany zostanie turniej deblowy kobiet Baba Cup. W imprezie zagra 16 duetów.

TŁ



Partner stron sportowych